Rok X

Nr. 21

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 razie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skompilikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Nawr. św. Pawła Apost.
Niedziela: 3 po 3 Król. Polikarpa

CHOJNICE, niedziela dnia 26. stycznia 1930 r.

Słońca wschód 7.56 zachód 16.30
Księżyca wschód 5.06 zach. 12.14

Oddane pozycje

Umowa polsko - niemiecka z dnia 31 październ nika ub. roku, która wywołała niezwłocznie żywiołową burzę protestów w całem Państwie Polskiem a specjalnie w Poznańskiem i na Pomorzu wybiega swą treścią bardzo daleko poza kompromisowe zrzeczenie się wzajemnych pretensyj pieniężnych. Gdyby tylko o to chodziło, gdyby chodziło li tylko o ocenę czy Polska zrobiła „dobry", czy „zły" interes, to umowa z dnia 31 października nie nastręczałaby powodu do protestów. Chodzi wszakże o coś znacznie ważniejszego: o to mianowicie, że — jak oceniają Niemcy (a zdaje się że się nie mylą), wykonanie tej umowy **pozostawiłoby w rękach niemieckich na terytorjum Polski około 200 tysięcy ha ziemi, oraz zabezpieczyłoby pobyt w Polsce około 80 tysiącom Niemców** w dodatku znaczna część tego obszaru (¾), to ziemie wydarte Polakom przez b. Komisję Kolonizacyjną.

Niemcy zrzekli się pretensyj pieniężnych; Polska zapłaciła za to ustępstwami natury politycznej — oto co stanowi sens omawianej umowy. A te ustępstwa polityczne są dużej wagi, bo od były się w dziedzinie stanu posiadania niemieckiego **na ziemi polskiej w dzielnicach, co do których Niemcy się nie ukrywają, że chcą je Polsce odebrać.**

Lekkmyślność i ślepota kierowników naszego ministerstwa spraw zagranicznych polega na tem, że nie widzą, czy nie chcą widzieć tego, że Niemcy stawiali swoje warunki właśnie pod kątem widzenia niechybnego ataku na ustalone w roku 1919 w Paryżu granice zachodnie Polski. **Niemcy wiedzą doskonale, że w walce o terytorja polskie (Pomorze, Poznańskie, Górny Śląsk) atutem niezmiernej doniosłości będzie ich stan posiadania** (ziemia i ludzie) **na terytorjum polskiem Nie wiedzą tego i nie widzą kierownicy polityki polskiej.** Dlatego to zdecydowali się przez umowę z dnia 31 października na oddanie pozycyj, mających w przyszłym konflikcie niemiecko - polskim tak doniosłe znaczenie. **Dlatego to zdecydowali się na rzecz tak głęboko obrażającą poczucie sprawiedliwości i uczucia polskie, jak utrwalenie zdobyczy b. Komisji Kolonizacyjnej.** To ostatnie wówczas dopiero się oceni należycie, gdy się będzie miało w pamięci, że osadnictwo niemieckie na ziemiach polskich było prowadzone zgodnie z określonemi planami politycznemi i strategicznemi. Placówki, w myśl tych planów zajęte, zamierza obecnie ugruntować i umocnić rząd polski. Niedość na tem robi to dopuszczając do faktu, że **obywatelami polskimi (bo takimi są osadnicy b. Komisji Kolonizacyjnej) opiekuje się rząd obcego mocarstwa.**

To, cośmy powyżej powiedzieli, uzasadnia chyba dostatecznie określenie umowy polsko - niemieckiej, jako oddanie pozycyj, ważnych w przyszłej akcji obronnej przeciw atakowi niemieckiemu na postanowienia terytorjalne Traktatu wersalskiego.

Pomimo tego, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy z wielu stron wskazywano na niebezpieczeństwa zawarte w umowie z dnia 31 październi ka **prasa rządowa milczy, bo wie, że trudno jest bronić złej sprawy.** P. minister spraw zagranicznych zaś usiłuje obniżyć znaczenie niepokoju zaznaczającego się w opinji narodowej w wywiadach udzielanych dziennikarzom niemieckim. P. Zaleski powiedział rzecz niezgodną z prawdą, mówiąc korespondentowi „Berliner Tageblatt'u", że po obydwóch stronach umowie są przeciwni ci, którzy nie chcą normalizacji stosunków polsko - niemieckich. Bo w Polsce nie ma przeciwników takiej normalizacji, są tylko **przeciwnicy dojścia do porozumienia kosztem ustępstw z rzeczy zasadniczych.**

Że sprawa jest zła i obronić się nie da, na to najlepszym dowodem to, że się prowadzi obronę okólnemi drogami, szerząc wiadomości kłamliwe, lub usiłując wywołać wrażenie, że to tylko szowiniści polscy (?) (narodowcy) umowę zwalczają, a to dla pobudek natury wewnętrznej. Ogłoszono tedy przez P. A. T., że w Genewie będą rozmowy między przedstawicielami Niemiec i Polski tylko o traktacie handlowym; tymczasem dowiadujemy się, że p. Zaleski mówił z p. Schubertem o umowie likwidacyjnej i przyrzekł **co do prawa pierwokupu b. osad Komisji Kolonizacyjnej nowe dalsze ustępstwa.**

Jest rzeczą jasną, że treść umowy godzi w najżywotniejsze interesy całego narodu, zawiera bowiem dobrowolne oddanie pozycyj, które odegrają bardzo doniosłą rolę w walce o to, co stanowi najżywotniejsze dobro każdego narodu — całość jego terytorjum a przez to i jego niezależność.

Zobowiązania Polski wobec aljantów

Podpisanie w Hadze układ o spłatach kosztów okupacji terenów plebiscytowych. — Dług we Francji na armję Hallera.

Warszawa, 24. 1. Spłata długu Polski z tytułu jej udziału w kosztach okupacji przez aljantów terenów plebiscytowych trwać będzie przez lat 35 tj. do roku 1965. Procenty bieżące płacone będą przez Polskę w wysokości 4 procent rocznie. System spłat oparty jest na rosnącej racie rocznej Obciążenie budżetu Polski z tytułu tego długu wynosić będzie w pierwszych pięciu latach nie całe 4 i pół milj. złotych, a następnie wzrastając, stopa dojdzie w ostatnich latach do nie całych 5 miljonów zł.

Nadmienić należy, że przypadający na Niemcy udział w kosztach okupacyjnych terenów plebiscytowych został już pokryty w ramach planu Dawesa.

W najbliższych dniach należy się spodziewać podpisania w Paryżu układu polsko - francuskiego, dotyczącego długu wojennego Polski wobec Francji, zaciągniętego na armję gen. Hallera i za zakup materjałów wojskowych w czasie wojny przeciw bolszewikom. Odnośne układy, prowadzone w Paryżu intensywnie od wiosny ub. roku zostały już prawie ukończone. Umowa o konsolidację długu wojennego wobec Francji wraz z podpisaniem obecnej umowy o długach plebiscytowych zakończy ostatecznie prace nad konsolidacją długów, zaciągniętych przez państwo polskie zagranicą.

Warszawa, 25. 1. (Kor. wł.). Na konferencji haskiej ustalono wysokość zobowiązań Polski wobec aljantów, wynikających z okupacji terenów plebiscytowych na Śląsku, Warmji i Mazurach

Zobowiązania wobec Francji wynoszą 178 milj. franków, wobec Wielkiej Brytanji 604 tys. ft. szt., wobec Włoch 8 milj. lirów.

Sumy te wpłacane w ratach rocznych przez lat 35 Pierwsza rata przypada na 15 kwietnia 1931 r. W pierwszych latach raty będą mniejsze a potem będą wzrastały.

Prezydent Estonji przyjeżdża do Polski.

Warszawa, (AW.) W związku z mającym nastąpić w dniu 9 lutego rb. przyjazdem prezydenta Estonji Strandmana, protokuł dyplomatyczny M. S. Z. opracowuje obecnie szczegołowo ceremonjał przyjęcia oraz program dwudniowego pobytu naczelnika państwa estońskiego.

Ambasador St. Zjednoczonych w Polsce.

Waszyngton, (AW.) Prezydent Hoover podpisał nominację Aleksandra P. Moore, na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Aby handel szedł.

Typowym przykładem braku już nietylko wszelkich podstaw etycznych, ale również dobrego smaku, przedstawicieli niemieckiego ciężkiego przemysłu jest kalendarzyk na rok 1930, rozesłany przez zakłady Kruppa dla swych francuskich odbiorców. Zawiera on szereg dat historycznych, podanych w duchu francuskim, a mianowicie m. in. zawiera datę programu niemieckiego pod Verdun i inne tego rodzaju daty.

Dziennik paryski „Cri de Paris" zapytuje, czy ten kalendarz ma być równoznaczny z uznaniem przez niemiecki przemysł ciężki niemieckich ciężarów wojennych, czy też jest jedynie pomysłem geszefciarskim.

Muzułmanie u Papieża.

Citta del Vaticano. Ojciec Święty Pius 11-ty przyjął na specjalnej audjencji reprezentację notablów trypolitańskich, przybyłą do Rzymu z okazji zaślubin królewicza Humberta. Delegacja trypolitańska w charakterystycznych strojach narodowych berberyjskich przybyła do Watykanu w towarzystwie podpułkownika Taddei.

Papież przyjął trypolitańczyków w wielkiej sali Konsystorza. Delegacja, aczkolwiek złożona z muzułmanów, uklękła w chwili wejścia Ojca Świętego i każdy z notablów ucałował pierścień Rybaka. Ojciec Święty wygłosił krótkie przemówienie po włosku, wyrażając swe apostolskie zadowolenie ze złożonego mu hołdu.

Handel żywym towarem.

Wiedeń, 23. 1. Policja rumuńska aresztowała w Kiszeniowie 10 mężczyzn podejrzanych o uprawianie handlu żywym towarem. Obliczają, iż z Kiszeniowa wywieziono samochodami około 200 dziewcząt do domów publicznych zagranicą.

Program prac budżetowych.

Warszawa, 25. 1. (Kor. wł.) Komisja budżetowa w początkach przyszłego tygodnia prawdopodobnie około środy ukończy całą swą pracę budżetową.

W przyszła sobotę budżet wejdzie pod obrady plenum Sejmu.

Atak paralityczny w parlamencie.

Gdańsk, (AW.) Dnia 22 bm. zdarzył się w Volkstagu wypadek, który wywołał wielkie wrażenie w szerokich kołach społeczeństwa polskiego. Poseł do Volkstagu, ks. prof. Miszewski, znany wśród Polonji gdańskiej działacz, prezes gm. polskiej, doznał na wczorajszem posiedzeniu Volkstagu ataku paralistycznego, przyczem nastąpiło porażenie lewej części ciała. Ks. Miszewski przewieziony został natychmiast do szpitala, gdzie stan jego polepszył się nieco.

Umowa polsko - austrjacka.

Haga, (AW.) Umowa polsko - austrjacka, podpisana w Hadze, dotyczy dwóch kategoryj długów, a mianowicie: koronowych rent austrjackich niezabezpieczonych i galicyjskich pożyczek kolejowych. Co do rent koronowych, umowa przewiduje, że Austrja odstępuje Polsce 67 miljonów koron w powyższych rentach, potrzebnych Polsce dla pełnego pokrycia jej udziału w tym długu, w myśl traktatu i decyzji komisji odszkodowań. Co do galicyjskiej pożyczki kolejowej, to Austrja uznała za obowiązujące dla swoich obywateli polskie ustawodawstwo waloryzacyjne, wraz z klauzulą o wzajemności materjalnej.

Powstanie krajowców.

Londyn, 23. 1. W Transwaalu wybuchło powstanie krajowców. Są starcia między policją a uzbrojonemi bandami.

Cmentarze bez krzyży.

Leningrad, (AW.) Prezydjum sowietu miejskiego w Leningradzie poleciło usunąć krzyże ze wszystkich cmentarzy.

Sowiet repertuarowy.

W Moskwie powołano do życia robotniczy sowiet repertuarowy, którego działalność polegać będzie na kontrolowaniu repertuarów teatralnych.

Pomysł prawdziwie bolszewicki.

Faszyzm jest panowaniem młodzieży

Nacisk na wychowanie narodowe.

Rzym, 25. 1. Dziennik rozkazów partji faszystowskiej, który ukazał się w tych dniach omawia znaczenie młodzieży dla partji i państwa.Faszyzm stwierdza dziennik, jest panowaniem młodzieży. Ludzie poniżej 30 i 40 lat osiągają w ustroju faszystowskim najwyższe godności. Również organizacje bojowe składają się z młodzieży. Faszyzm postawił sobie za zadanie duchowe przekształcenie młodzieży włoskiej i dlatego powołał do życia organizacje młodzieży uniwersyteckiej, szkolnej i przedszkolnej. Organizacja młodzieży jest jednem z podstawowych zadań faszyzmu. **Młodzież posiada nietylko prawo, ale i obowiązek przygotowania się do naczelnej roli w państwie.** Odezwa ta stanowi odpowiedź na ostatnią encyklikę papieską w sprawie wychowania młodzieży i kładzie nacisk na przeważającą rolę państwa w wychowaniu narodowem.

O wywóz żyta.

Warszawa, 24. 1. (AW.) Wiadomość niektórych dzienników o sprzedaży z państwowych zapasów 20000 tonn żyta na eksport, jest, jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, przedwczesną. Chodzi tu o transakcję między Bankiem Rolnym a niemieckim „Scheuerkoncernem". Sprawa ta będzie ostatecznie wyjaśniona w dniach najbliższych.

Co się tyczy porozumienia zbożowego polsko - niemieckiego, to rokowania rozwijają się pomyślnie i istnieje nadzieja osiągnięcia zupełnego porozumienia. Nie jest wykluczone, iż w najbliższej przyszłości udadzą się do Berlina upełnomocnieni przedstawiciele ze strony polskiej, celem podpisania, odpowiedniej umowy. Narazie zawarte zostało prowizoryczne porozumienie na okres kilku tygodniowy, tymczasem zaś doszłaby do skutku umowa stała, regulująca eksport zboża z obu krajów na rynki zagraniczne.

Hiszpański program budowy okrętów.

Londyn, 24. 1. (AW.) Jak donoszą pisma angielskie, ogromną sensację wywołała w kołach delegacji na konferencję morską wiadomość, że rząd hiszpański wypracował nowy program budowy okrętów. Zrealizowanie tego projektu, tak powiększyłoby flotę hiszpańską, że wszystkie dotychczasowe umowy co do ustosunkowania sił na morzu stałyby się iluzoryczne. Projektowana jest między innemi, budowa okrętu wojennego o pojemności 26,000 tonn, jak wiadomo zaś, Anglja zamierza przedstawić propozycję zaniechania budowy wielkich okrętów.

Burzenie cerkwi w Kijowie.

Ryga, 24. 1. Wszechrosyjski związek bezbożników przystąpił do rozbiórki tzw. „Diesiatinnej" cerkwi w Kijowie. Dzwonnicę cerkwi już zburzono. Według podania „Diesiatinnaja" cerkiew była zbudowana przez wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza i uważana jest, jako jedyny w swoim rodzaju zabytek starożytnej architektury.

Zniesienie kary śmierci w Danji.

Berlin, 24. 1. Parlament duński przyjął w trzeciem czytaniu nowy kodeks karny, który przewiduje zniesienie kary śmierci.

Trzy tysiące katastrof na kolejach sowieckich.

Ryga, (ATE). Z Moskwy donoszą, że dezorganizacja kolei sowieckich przybiera zastraszające rozmiary. „Wieczerniaja Moskwa" podaje, że na kolejach kaukaskich wydarzyło się w przeciągu ub. roku około 3000 większych lub mniejszych katastrof. Według urzędowych danych komisarjatu komunikacji w Moskwie nad całym obszarem ZSSR. tylko 17 procent pociągów przychodzi na miejsce przeznaczenia zgodnie z rozkładem jazdy. Straty kolei sowieckich wskutek częstych wypadków i niestosowanie się do rozkładu jazdy wyniosły w roku ubiegłym około 18 miljonów rubli. Dzienniki sowieckie dopatrują się w tem akcji sabotażowej elementów antysowieckich.

Niezwykłe okrucieństwo.

Paryż, (ATE). Donoszą z Lille, że w jednej z miejscowych fabryk wydarzył się wypadek niezwykłego okrucieństwa. Jeden z robotników podczas bójki ze swym 18-letnim towarzyszem ogłuszył go uderzeniem pięści a następnie za pomocą węża gumowego wprowadził mu do przewodu oddechowego zgęszczone powietrze ze zbiornika. Nieszczęsny robotnik zmarł wśród nieopisanych męczarni. Sprawca tej ohydnej zbrodni został aresztowany.

Kolektywizacja wsi polskich.

Mińsk, (AW.) Władze sowieckie przystąpiły do przeprowadzenia w drodze przymusowej kolektywizacji znajdujących się w okręgu wsi polskich.

Aresztowanie Polaków.

Ryga, (ATE). „Komunist" donosi, że w polskiej wsi Malmiancy, pod Szepietówką, miejscowi chłopi zamordowali działacza komunistycznego Senkiewicza, który przybył na wieś, aby założyć komunę rolną i ikerować akcją kolektywizacji rolnictwa. Organy GPU. dokonały licznych aresztowań wśród włościan Polaków.

Żydzi w aferze poborowej.

Grodno, (AW.) W tych dniach władze wpadły na ślad afery poborowej. Na stacji kolejowej w Grodnie aresztowano pięciu żydów i jedną żydówkę, usiłujących wyjechać nielegalnie zagranicę. Wszyscy pochodzili z Oszmiany. Za ułatwienie wyjazdu zapłacili po 90 dolarów. Mężczyźni są w wieku poborowym.

Kradzież przesyłek pocztowych.

Białystok, (AW). Z autobusu kursującego pomiędzy Drohiczynem a Zelwą niewykryci sprawcy wykradli część zawartości worka pocztowego, a mianowicie pewną ilość listów i 4,000 złotych gotówką

Przepisy emigracyjne do Stanów Zjednoczonych.

Najnowsze prawo emigracyjne Stanów Zjednoczonych A. P. ustaliło następujący podział na grupy, poza urzędownie przyznaną kwotą dla każdego kraju:

1) Do St. Zjednoczonych wjeżdżać mogą niepełnoletnie i niezamężne dzieci obywateli amerykańskich (za wyjątkiem pasierbów), małżonka obywatela amerykańskiego w wypadku, gdy małżeństwo było zawarte po 22 września 1922 r., albo. jeżeli małżonek uzyskał prawa obywatelskie w St. Zjednoczonych po tym terminie, dalej małżonek obywatelki amerykańskiej, jeżeli małżeństwo zawarte było przed 1 czerwca 1928 r. Dalej mogą wjeżdżać do St. Zjednoczonych:

2) Obcokrajowcy, którzy wyemigrowali kiedyś do St. Zjednoczonych, poczem wyjechali zagranicę i po krótkim tam pobycie pragną wrócić do St. Zjednoczonych.

) Urodzeni na kontynencie amerykańskim, ich małżonki i niepełnoletnie dzieci.

4) Profesorzy szkół wyższych i duchowni, którzy dla wypełnienia swych obowiązków wyjeżdżają do St. Zjednoczonych.

5) Uczniowie szkół wyższych, którzy udowodnią, że pragną przebywać w St. Zjednoczonych jedynie tylko dla kontynuowania swoich studjów a po ich ukończeniu wracają do ojczyzny.

6) Kobiety, które były obywatelkami St. Zjednoczonych, a przestały niemi być wskutek zamążpójścia, Ale muszą one udowodnić, że w chwili, gdy proszą o wizę, nie są już zamężne.

Co się tyczy emigrantów, którzy są objęci kwotą emigracyjną i jako tacy wyjeżdżają do St. Zjednoczonych, to i wtym wypadku ustanowiono pewne wymagania.

Uwzględnia się wiec na liście wyjazdowej przedewszystkiem: a) Ojca i matkę obywatela amerykańskiego, który skończył 21 lat, (za wyjątkiem macochy i ojczyma). b) Małżonków obcego obywatelstwa abywatelek amerykańskich, którzy skończyli 21 lat. W każdym razie wymaga się, by małżeństwo było zawarte po 31 maja 1928 r. b) Wykształconych rolników (dyplomowanych urzędników rolnych, leśników, rolników samodzielnych, którzy ukończyli szkołę rolniczą nawet niższą, lub jakieś kursy rolnicze, ogrodników, winiarzy, pszczelarzy, dalej osoby które mają długoletnią praktykę w rolnictwie lub hodowli bydła, jeżeli dowiodą swych fachowych zdolności w odpowiednim konsulacie amerykańskim, jak i innych fachowców.

Dopiero, gdy osoby z kwalifikacjami nie stawią się, wtedy mogą jechać inne.

Dalej poza kwotą, zgodnie z amerykańskiem prawem emigracyjnem, mogą przyjechać na czas krótszy do St. Zjednoczonych: urzednicy państwowi, którym poruczono misję urzędowe, jak również i członkowie ich rodzin, goście (turyści), komiwojarzerzy w ważniejszych sprawach handlowych, podróżni jadący dla przyjemności i t. p. Dla takich podróżnych mogą być wystawiane paszporty roczne.

PRZEGLĄD PRASY.

Dookoła rewizji konstytucji.

W dwóch ostatnich numerach apartyjna, zbliżona bardzo do sfer duchownych, a w szczególności warszawskiej kurji arcybiskupiej „Polska" omawia w artykułach wstępnych aktualne zagadnienia, związane z prowadzoną w komisji sejmowej dyskusją nad rewizją konstytucji.

Onegdaj pismo to, porównując projekt klubu BB. z poprawkami Klubu narodowego ,zaopinjowało w ten sposób:

„Projekt Stronnictwa Narodowego ma te zaletę, że nie zawiera w sobie pierwiastka eksperymentu. Za punkt wyjścia przyjmuje dzieło marcowe i zmierza do udoskonalenia go w tych punktach, w których doświadczenie wykazało zmian tych dojrzałą potrzebę. Być może, iż jest to za mało, natomiast napewno żadna z tez tego projektu nie jest wątpliwa. Stanowisko Stronnictwa Narodowego ominęło niebezpieczeństwa przerzucenia ustroju z szali przewagi władzy wykonawczej, zachowuje zasadę równowagi tych władz i usuwa tylko to, co w każdej z dziedzin (a zwłaszcza w prawodawczej) rodzić może złe przejawy rywalizacji, szkodzenia sobie, lub wewnętrznego degenerowania się.

Mówiąc otwarcie: projekt stronnictwa narodowego może być z uwagi na swoją nature przedmiotem uchwał ciała prawodawczego, **natomiast istota projektu BB. wskazuje, że należy on do rzedu tych, które zazwyczaj przechodzą w drodze — zamachu stanu.** O ile rzecz prosta, idzie o integralny wyraz zawartych w nim koncepcji. Być może, że dlatego p. Mackiewicz (a nie on tylko jeden!) tak uporczywie żądali zamachu stanu..."

Autor powyższych uwag jest przekonany, że w klubie BB. są żywioły przeciwne głębszej „rewolucji konstytucyjnej", i które zadowoliłyby się fragmentarycznemi zmianami, kto wie, czy nie pokrewnemi tezom stronnictwa narodowego. Ale żywioły te sympatyzują raczej z lewicą.

W numerze ostatnim „Polska" omawia projekt wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej w drodze powszechnego plebiscytu, który stanowi jedną z zasadniczych tez wniosku klubu BB. Na ten temat czytamy w „Polsce" takie między innemi uwagi:

„Proponowany plebiscyt elekcyjny ma już w polskiej przeszłości dziejowej antecedens bardzo znany: electio viritim królów w okresie obieralności. Niestety, pamięć sejmów elekcyjnych nie należy do najpiękniejszych kart naszej przeszłości. Były one terenami chaotycznych walk i intryg i w konsekwencji dały między innemi artykuł „de non prestanda oboedientia", dający wyborcom szlacheckim prawo wypowiadania królom posłuszeństwa. Nowoczesne electio viritim w Stanach Zjednoczonych jest również pełne drastycznych objawów roznamiętnienia a często zwykłej korupcji wyborczej. Wreszcie plebiscyt elekcyjny w powojennych Niemczech dał okazję do popisu demagogji nacjonalistycznej i osadził na fotelu prezydenckim symbol ducha imperjalistycznego.

W Polsce jest 32 procent mniejszości, która umie się koalizować dla obrony swoich interesów. **Przy naturalnej sympatji dla lewicy, łatwo może się zdarzyć, że sojusz wyborczy lewicowo - mniejszościowy może przeforsować kandydata, który dla katolicko-narodowego rdzenia państwowego może być wręcz obcy.** Może także zachodzić rozstrzelenie głosów (mimo sankcji unieważnienia głosów demonstracyjnych), które wybór uczyni zależnym od przypadku. Może zachodzić presja administracji (np. na rzecz kandydata ustępującego Prezydenta), co wypaczy sens elekcji powszechnej."

Dowodzi dalej autor, że **system wyboru Prezydenta przez zgromadzenie narodowe ma dodatnią stronę pośredniości, która sprzyja refleksji i objektywizmowi.**

Trzechletni błąd.

„Rzeczpospolita" omawia szeroko przebieg obrad komisji sejmowej nad budżetem ministerjum przemysłu i handlu. Autor dowodzi, że:

„w ubiegłym trzechleciu, pomyślnem gospodarczo, myślano tylko o tem, jakby najwięcej dochodów zebrać do kasy państwowej i jakby nadwyżki wydać przedewszystkiem na cele bezpośrednio rządowe. **Okrągły miljard wydatków przekraczających budżety i około pół miljarda nadwyżek kasowych — wszystko razem przedstawiające pewnego rodzaju zaoszczędzony kapitał ogólny — poszło w przeważnej części nie na zwiększenie dobrobytu społecznego, ale na inwestycje ściśle rządowe i na rozbudowę etatyzmu.** Dziś, gdy kryzys pokazał wszędzie puste kasy„ trzechletni błąd w całej pełni unaocznił swoje skutki".

Kryzys obecny, zdaniem autora, powinien się przyczynić do zrozumienia błędności dotychczasowej linji rządowej polityki gospodarczej.

Nadużycie.

Jak wiadomo, ministerjum sprawiedliwości ogłosiło przed kilkoma dniami komunikat, potwierdzający znany również fakt, że ministerjum poleciło w swoim czasie okólnikiem urzędowym władzom sądowym, aby umieszczały ogłoszenia w „Gazecie Polskiej". Z tego powodu słusznie pisze „Robotnik":

W świetle tego komunikatu — położenie wyglądałoby dzisiaj następująco:

1) okólnik Ministerjum Sprawieldiwości, polecający władzom sądowym zamieszczanie ogłoszeń w „Gazecie Polskiej", miałby być wydany naskutek uchwały Rady Ministrów, której przewodniczył p. Kazimierz Świtalski, dzisiejszy stały współpracownik „Gazety Polskiej".

2) Na czele „Gazety Polskiej" stoją posłowie na Sejm; art. 22 Konstytucji zakazuje posłom na Sejm otrzymywania od Rządu jakichkolwiek „koncesyj lub innych korzyści osobistych".

3) okólnik, polecający władzom sądowym zamieszczanie ogłoszeń w „Gazecie Polskiej", byłby niewątpliwą „koncesją" na rzecz wydawnictwa „Gazety Polskiej", kierowanego przez posłów na Sejm.

Sądząc z tego co pisze powyżej organ socjalistyczny, sprawa ta może odbić się echem w Sejmie.

P. min. Dutkiewicz, jeśli nie zamierza kontynuować smętnej pamięci działalności p. Cara, powinien to nadużycie zlikwidować.

Niebezpieczeństwo niemieckie na ziemiach zachodnich.

„Kurjer Poznański" w artykule pt. „Siła gospodarcza Niemców na Pomorzu", przytacza dane, dotyczące liczebności i stanu posiadania Niemców na Pomorzu, które godne są uwagi jaknajszerszych kół opinji polskiej. W artykule tym czytamy między innemi:

„Według obliczeń z roku 1827 ogólna liczba mieszkańców woj. pomorskiego wynosiła 978,853, z czego Niemców było 120.940. tj. 12,4 procent. Po potrąceniu liczby obywateli obcych i optantów, liczba Niemców spada nawet do 109,196 czyli do 11,2 procent ogółu ludności. A jak się przedstawia niemiecki stan posiadania w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego?

„Według obliczeń z roku 1927 ogólna liczba mieszkań- i wielka własność prywatna powyżej 50 ha. obejmowała na Pomorzu 493,096 ha. Z obszaru tego znajdowało się w posiadaniu Polaków 279,927 ha. tj. 56,7 procent zaś w w posiadaniu Niemców 193,169 ha. tj. 43,2 procent. Z obliczenia tego wynika, że w tej kategorji własności ziemskiej wypada na 1 Polaka średnio obszar 0,32 ha, a na jednego Niemca 1,75 ha. czyli 5,4 razy więcej".

Im dalej wgłębiamy się w te liczby, tem więcej powodów do zaniepokojenia, bo oto:

„Jeszcze gorzej przedstawia się udział procentowy Polaków w wielkiej własności ziemskiej powyżej 180 ha. Podług danych Pr. Ludkiewicza (Stosunki agrarne Rzplitej Polskiej", str. 136) z ogólnego obszaru o powierzchni 290,181 ha, w roku 1926 w ręku Polaków znajdowało się 114,496 ha, czyli 39 procent, a w ręku Niemców 175,685 ha, czyli 61 procent. Na jednego Niemca w tej kategorji własności przypada zatem 1,6 ha. a na jednego Polaka 0,13, czyli blizko 12 razy mniej.

Z przytoczonych liczb widzimy, że stan posiadania niemieckiego w dziedzinie własności ziemskiej na Pomorzu jest bardzo poważny, przyczem obserwujemy, że im większe majątki, tem mniejszy w ich posiadaniu procentowy udział Polaków."

Wedle opinji „Kurjera Poznańskiego" efektywny stosunek stanu posiadania w przemyśle i handlu jest znacznie gorszy.

Sanacyjni „pałkarze"

Niedawno w Łęczycy odbyło się zebranie, zwołane przez Stronnictwo Narodowe, na którem referat sprawozdawczy wygłosił niezwykle zasłużony obrońca Lwowa w czasie inowacji band hajdamackich, b. wiceminister spraw wojskowych i b. ref. komisji wojskowej Sejmu, pos. prof. Uniw. Pozn. dr. Stefan Dąbrowski. Zebranie było nader liczne a przemówienie posła Dąbrowskiego znalazło uznanie i żywy poklask obecnych. Pod koniec zebrania śpiewano „Rotę". W tym czasie okazało się, że na salę — pomimo iż zebranie odbywało się za biletami — dostała się bojówka awanturników z B. B. S., którzy już dawniej odgrażali się, że zgromadzenie rozbiją. Nieproszeni przybysze wszczęli hałasy i wznieśli okrzyki „Niech żyje Piłsudski", oraz rozpoczęli śpiewać „Pierwszą brygadę", Pomimo to zebranie zakończyło się bez poważniejszych zajść.

W parę dni po zebraniu główny organizator i dowódca bojówki B. B. S. niejaki Żołnierkiewicz, spotkał na ulicy i pobił kijem p. Szymańskiego, jednego z organizatorów zebrania.

Żołnierkiewicz, pewny bezkarności, jeszcze w lokalu policyjnym, dokąd go sprowadzono, uderzył p. Szymańskiego parę razy podczas spisywania protokułu.

Sprawa znajdzie się w sądzie, ale Żołnierkiewicz jest dobrej myśli i nawet zapowiada, że p. Szymańskiego zastrzeli.

Oto są skutki zachęty, idącej zgóry z ust p. Sławków i innych, którzy nawołują do „łamania kości". Skoro góra partyjna operuje argumentem pałki, nie należy się dziwić, że skromne pionki weszły na tę drogę praktycznie.

Transakcje polsko - sowieckie.

Warszawa, (AW). Jak się dowiadujemy, sowiecka misja handlowa w Polsce prowadzi obecnie rokowania w sprawie zakupu rur w polskich zakładach przemysłowych. Prowadzone rokowania o dostawę kotłów parowych i instalacyj technicznych nie dały pozytywnego rezultatu. Dokonane ostatnie zakupy przędzy w Polsce stanowią jedynie bardzo nieznaczną pozycję.

Straszliwa tragedja rodzinna. — Syn zastrzelił matkę, poczem popełnił samobójstwo.

Wstrząsającą tragedja rodzinna rozegrała się wczoraj popołudniu w Bydgoszczy w mieszkaniu Cechmanów przy ul. Poznańskiej 22.

Krótko po godz. 17, 19-letni Cechman w czasie sprzeczki wystrzałem z rewolweru zastrzelił swą matkę 57-letnią Kazimierę Cechmanową, a następnie skierował broń ku sobie, usiłując popełnić samobójstwo, przyczem zranił się śmiertelnie dwoma strzałami. Cechmanowa zmarła natychmiast po zajściu i zwłoki jej przewieziono do kostnicy miejskiej. Ciężko poranionego Cechmana odstawiono w stanie beznadziejnym do lecznicy w Bydgoszczy, gdzie dogorywa. Wyrodny syn jednym strzałem wystrzelił sobie oko a drugim zranił się ciężko w pierś.

Przyczyną straszliwej tragedji rodzinnej były niesnaski domowe i kłótnie.

Samobójstwo z nędzy.

W Bydgoszczy w nocy 23 bm. pozbawiła się życia przez powieszenie na klamce u drzwi swego mieszkania 85-letnia Agnieszka Rybacka, zamieszkała u swych krewnych przy ul. Fordońskiej 25.

Powodu rozpaczliwego kroku dopatrywać się należy w niemożności zarobkowania, co staruszka tak wzięła sobie do serca, że targnęła się na życie.

Aresztowanie „doktora" Zalewskiego.

Gdynia, 24. 1. (Kor. wł.) Tutejszy Urząd morski otrzymał zawiadomienie z Paryża, że policja francuska dokonała aresztowania rzekomego doktora i prawnika Janusza Zalewskiego.

Po dokonaniu formalności Zalewski będzie wydany sądom polskim. Do Gdyni zostanie odstawiony najprawdopodbniej drogą morską na jednym ze statków francuskich, kursujących pomiędzy La Havre i naszym portem.

Pożar w drukarni „Kurjera Gdyńskiego".

Gdynia, 24. 1. (Kor. wł.) Wczoraj wieczorem w nowo - urządzonej drukarni „Kurjera Gdyńskiego" powstał ogień, który tylko dzięki szybkiemu przybyciu straży ogniowej nie przybrał większych rozmiarów.

Płomienie strawiły jednak cały nakład dziennika i uszkodziły jedną z maszyn drukarskich.

Żołnierze lilipuciego państewka uciekają do Polski.

Grodno, (AW). W okolicy Gromadziszek przekroczył granicę z Litwy do Polski huzar pierwszego litewskiego pułku w Kownie Dawgjos.

Wilno (AW). W rejonie Rykont patrol KOP'a zauważył mężczyznę i kobietę, usiłujących przekroczyć granicę z Polski na Litwę. Zatrzymany osobnik okazał się starszym policjantem litewskim. Zeznał on, iż wobec wielkiej drożyzny jaka panuje na Litwie, oraz wobec braku materjałów włókienniczych poszczególni policjanci litewscy oddawna nielegalnie przekraczają granicę by w Wilnie i innych pogranicznych miastach Polski zakupić potrzebne przedmioty.

8 miesięcy za otrucie białego słonia.

Paryż, (AW). Z Lille donoszą, iż został tam skazany na 8 miesięcy więzienia b. stajenny cyrku Rossiego, który z zemsty za wydalenie z pracy otruł białego słonia, należącego do właściciela trupy.

Bolszewicy okradają poselstwa zagraniczne.

Tallin, (AW). Pisma estońskie podają sensacyjną wiadomość. Mianowicie srebrne przedmioty skradzione z poselstwa finlandzkiego w Moskwie, zostały ostatecznie odnalezione w sowieckiej instytucji handlowej „Mastorg".

Ponowne otwarcie szkoły.

Białystok, (AW). Jak się dowiaduje korespondent Ajencji Wschodniej państwowa szkoła miernicza i przemysłowo - leśna w Łomży zamknięta na skutek decyzji M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w listopadzie 1929 roku w drodze represji przeciwko strajkowi uczniów, zostanie z dniem 1 lutego 1930 ponownie uruchomiona na skutek starań rodziców, popartych przez wojewodę białostockiego.

Ostre mrozy w Jugosławji.

Dzienniki donoszą z Białogordu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy w Jugosławji zapanowały ostre mrozy.

W górskich okolicach Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

Katastrofa luksusowego okrętu turystycznego. — Wszystkich pasażerów i załogę w liczbie 1,500 osób zdołano uratować.

Nowy Jork, 24. 1. (Radjo). „Monte Cervantes" luksusowy statek motorowy, należący do jednego z hamburskich towarzystw okrętowych, wpadł w pobliżu miejscowości Ushuaja na południowych wybrzeżach Argentyny na skały i został rozbity. Był to jeden z najnowszych i najwytworniejszych okrętów.

„Monte Cervantes" wyruszył w dn. 15 stycznia rb. z 1100 turystami z Buenos Aires do południowych wybrzeży Argentyny, skąd miał powrócić w końcu bież. mies.

Wczoraj około godz. 13 w odległości 8 mil od Ushuaia, mimo obecności na pokładzie 3 pilotów, statek wpadł na skały i został tak silnie uszkodzony że pasażerów musiano umieścić w łodziach ratunkowych. Na pomoc pospieszył argentyński statek transportowy „Vecente Lopez". Pasażerów i załogę w liczbie 1500 osób przewieziono do Ushuaia, skąd telegrafowano do Punta Arenas po statek pomocniczy. W Ushaia rozbitkowie mieszkają w kościołach i biurach. Pomiędzy rozbitkami, bardzo majętnymi ludźmi, znajduje się kilkudziesięciu miljonerów.

W sobotę przybywa do Montevideo parowiec „Antonio Delfino", który ma natychmiast wyruszyć do Punta Arenas, skąd zabierze pasażerów i załogę rozbitego okrętu.

Hamburg, 24. 1. (Radjo.) Rozbity statek motorowy „Monte Cervantes" należący do Hamburg - Suedamerika Linie, był jednym z najnowszych i najbardziej eleganckich okrętów tej kategorji, co „Monte Sarmiento" i „Monte Olivia".

Ruch antykomunistyczny w Rosji się wzmaga.

Moskwa, (AW). Władze sowiedkie w Omsku wykryły centralę wielkiej organizacji monarchistycznej, która działała na terenie całej Syberji. W jednej z cerkwi znajdowała się tajna drukarnia, oraz skład broni. Aresztowano 40 osób, m. in. kierownika parafji miejscowej duchownego Maksymowa.

Nie mogą w Palestynie — grasują w Polsce.

Lublin, (AW). Dnia 22 bm. o godz. 12,47 przybył do Lublina p. Nahum Sokołow, prezydent egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej. Na dworcu p. Sokołow został powitany przez kilkotysięczny tłum ludności żydowskiej oraz liczne delegacje ze sztandarmi i orkiestrą. P. Sokołow był podejmowany w gminie żydowskiej. Odwiedzi on grób swego ojca na cmentarzu żydowskim. Wieczorem w kinie „Corso" odbyła się akademja. Dnia 23 bm. wyjeżdża p. Sokołow do Warszawy.

Sokołow objechał już wszystkie większe miasta b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego. Odczyty jego zaszczycali członkowie rządu polskiego, z premjerem prof. Bartlem na czele, wygłaszając przemówienia powitalne.

Biesiedowski wykreślony z partji komunistycznej

Moskwa, (AW). Centralna komisja kontrolna w partji komunistycznej na swem ostatniem posiedzeniu oficjalnie wykreśliła Biesiedowskiego z pośród członków partji komunistycznej.

Olbrzymie oszustwo.

Londyn, (AW). W sądzie londyńskim trwa obecnie proces znanego finansisty Hatry'ego oskarżonego o olbrzymie spekulacje i oszustwa. Deficyt zbankrutowanego koncernu Hatry sięga 15 miljonów funtów szterlingów.

Dziennikarstwo w Niemczech.

Berlin, (AW.) Według ostatnich danych statystycznych w Niemczech w chwili obecnej wychodzi około 3,300 dzienników, reprezentujących 125 grup politycznych i gospodarczych. Trzy czwarte tych pism posiada nakład poniżej 10 tys. egzemplarzy.

Sankcje przeciw płatnikom podatkowym.

Białystok, (AW). Białostocka izba skarbowa zażądała od magistratu m. Białegostoku nadesłania wykazu wszystkich właścicieli realności, zalegających z zapłaceniem podatku od nieruchomości w kwocie conajmniej 1.000 zł. Przeciwko tym płatnikom zastosowane zostaną obostrzone środki egzekucyjne.

LUDWIK STASIAK

BRANDENBURG

17) **Kraina słowiańskich mogił**

Badał młody rycerz las, choć z jego oczów, z zachowania się jego widać, że nie zwierza on tu szuka, nie na jelenia lub łosia poluje. Obojętnie patrzy na mijające go sarny, lis bezpieczny z pod kopt prawie końskich sę iwysuwa i w knieje leci nie naciągnie cięciwy łuku, choć ryś nad jego głową ze sosny na sosnę skacze. Łowi słuchem nawoływania myśliwych, natęża ucho, aby słyszeć, jakim językiem myśliwi mówią; gdy zaś dosłyszał echa niemieckie i mowę niemiecką, gdy się dowiedział, w której stronie rycerstwo z Braniboru poluje, jak strzała pognał w tym kierunku przez lasy, podczycia i knieje. Dopóki wolna była droga cwałował, nie szczędząc konia, którego boki chabiny ożyn darły, gdy wszedł w młody podszyty las, przerywany korytem potoku, przywiązał konia do graba i pieszo w puszczę leci. Wnet znalazł się przy niemieckiem rycerstwie. Aby być niewidzianym, ukrył się w gąszczu leszczyn, z których girlandy chmielu wisiały. Zasłonił się ich szerokiem listowiem, śledząc każdą osobę, która mu się na oczy nawinęła.

Patrzał w las.

Dietrich przecwałował przed jego oczyma, przebiegł polanę najprzewielebniejszy, który równie dobrze cnót nauczał, jak i konia na wojnie dosiadał.

Widział Mściwoj z ukrycia, jak przeszli w lasy rycerze braniborscy, pachołkowie sascy, widział swemi oczyma walkę, jaką Bernard stoczył z niedźwiadkiem, uderzeniem obucha na ziemię go kładąc. Posmutniały oczy Mściwoja, nie znalazł snać istoty, której oczy jego szukały. Już miał wrócić się do konia, którego rżnienie słychać było z dalekiego jaru, gdy wtem...

Prawdaż to, czy senne widzenie.

* * *

Na białym koniu kłusowała kobieta; płaszcz jej wzdęty wiatrem, wyglądał jak złote skrzydła, przypięte do ramion; czarne włosy, igrające z powietrzem, splątały się z tęczą wstążek, spinających kwietny wianek na jej głowie. Czarne oczy patrzały w dal, na jagodach zakwitły jaskrawe rumieńce, z rozchylonych wiśniowych ust, z silnie falującej piersi poznać łatwo zapał, z jakim krasawica za zwierzem wraz z rycerstwem goni.

Mściwój na jej widok stał z zapartym tchem, patrząc w dziewczynę jak w tęczę, kryjąc się w chwilach jakby się bał spłoszyć to prześliczne widziadło.

Nadjeżdża już ku niemu, zbliża się do leszczyn, w których jest ukryty rycerz, już ma minąć, zniknąć, uciec...

Z głębi piersi księcia wydobyło się westchnienie, z ogłuszonym szeptem, w którym jęczał żal a drgała miłość, zawołał:

— Adelajdo!

Dziewoja usłyszała szept księcia i wstrzymała konia.

— Tyżeś to?

Od ranka błądzę, aby widzieć ciebie.

Rycerz chciał przypaść do dziewoi, która wstrzymała go giestem i słowem:

— Widzą nas....

Obróciła się na koniu wstecz, patrząc naokoło przebiegając okiem polanę, po której łowcy się snuli.

— Gdzie twój koń?

— Jadę łożyskiem ponikwy. Siadaj na koń i jedź za mną.

— Stryjowie twoi...

W las poszli.

— Pachołkowie?

— Zgubim się. W przeciwną gonią stronę.

— Na zielonej łące nad ponikwą...

— Żywej duszy niema.

W lot!...

Pocwałowała dalej dziewoja w ślady myśliwskiej drużyny, wjechała w sosnowy las, równając się z oszczepnikami, którzy za księciem Bernardem dążyli. W najbliższych lochach znikła im z oczu, zakryta krzakami ożyn, pędami leśnych grusz, które na brzegach rokitnicy bujały.

Przystanęła, nadsłuchując czy kto jej ucieczki nie zauważył, gdy zaś żywej duszy nie było naokoło, a daleka tylko puszcza echem nawoływań grała, popuściła cugle koniowi, który łąką, wijącą się brzegiem potoku, gnał w dal.

Co chwila z pod kopyt końskich zerwie się sta do dzikich kurek, żyjących w rogoży, co chwila zerwie się ze sośniaka głuszec, skrzydłami łopocąc, zeschłe iglice ze sosen i świerków otrząsając. Co chwila zazłoci się wśród zieleni lis, który przed ludźmi ucieka, czasem zarechoce maciora, która wraz z warchlakamai zdołała ujść obławie.

Rozszerzyła się dolina potoku w ogromną łąkę, zasłaną barwnym dywanem kwiatów, otoczoną dokoła brzozowym lasem, przeciętą ponikwą, której brzegi czerwieniły się od kalin.

Przystanęła krasawica nad łące, zaplątała białą rękę w grzywę konia, bawiąc się włosami, zwróciła główkę wstecz, czekając rychło li rycerz za nią przyjedzie

(Dokończenie nastąpi.)

Z Pomorza

Tuchola. (Walne zebranie Tow. Hod. Gołębi Pocztowych i Drobiu). W lokalu p A. Neumanna odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych i Drobiu, na którem po zagajeniu, prezes p. Gołębiewski zdał obszerne sprawozdanie z wystawy drobiu jaka się odbyła w Chojnicach, a w której także członkowie tutejszego Tow. brali udział i nawet zdobyli nagrody. I tak p. Gołębiewski zdobył za kury rasy Rhode Island medal bronzowy i nagrodę pieniężną zaś p. Poetsch uzyskał za gołębie pocztowe list pochwalny. Nastąpiło sprawozdanie zarządu z które go na wzmiankę zasługuje urządzony przez Tow. pokaz drobiu. W skład zarządu Tow. na rok bieżący wybrano: p. Gołębiewskiego na prezesa (ponownie), p. Poetscha jako wiceprezesa, p. Kulesza na sekretarza, p. Gołębiewskiego jako skarbnika.

W roku bieżącym zamierza Tow. urządzić w Tucholi wystawę drobiu. W najbliższym czasie przystępuje Tow. do rozszerzenia swej działalności; a mianowicie, by stać się przyczyną podniesienia rasowej hodowli drobiu w powiecie tucholskm utworzy się specjalną sekcję, hodowli drobiu, przy której mają się skupiać nietylko hodowcy z miasta i okolicy, ale całego powiatu. Powyższa inicjatywa, jako bardzo chwalebna zasługuje na pełne poparcie, to też spodziewamy się że ta Sekcja skupi wielkie rzesze hodowców. (a)

Tuchola. (Z Koła Gospodyń Wiejskich). W lokalu hotelu „Du Nord" odbyło się walne zebranie Koła Gospodyń Wiejskich, na którem przewodnicząca p. Gulgowska wygłosiła referat o ho dowli drobiu, warzywnictwie i sadownictwie. Do Zarządu Koła na rok bieżący wybrano: pp. Gulgowską z iKełpina jako przewodniczącą, Okonkową z Koślinki na wiceprzewodniczącą, Okonkównę z Koślinki — sekretarką, Zakrysiankę z Bladowa — skarbniczką.

W dniu 5 lutego br. urządza Koło swój wieczórek.

— (Z zabawy Tow. Chóru Kościelnego). Minionej niedzieli urządziło Tow. Chóru Kościelnego na sali „Browaru" swoją doroczną zabawę zimową. Całość rozpoczęła się występem chóru mieszanego pod batutą organisty p. Martyna, przy akompanjamencie zdolnego fortepjanisty p. Wiorka. Odśpiewano polonez Chopina pt. „Polskiej pieśni cześć" oraz wiązankę Ponieckiego pt. „Przyszła kreska na matyska".

Zespół amatorski, pod reżyserją p. Grzonkowskiego, złożony z: pp. Kaszubowskiego, M. Lewandowskiej, Gierszewskiej, Szwedy, Dąbrowskiego, Bociana, Langowskiego, Majkówny D. Spicy, Bloka, Karunowskiego, M. Glazianki, odegrał komedję pt. „Potrójna narzeczona". Potem wystąpił chór męski z kantatą pt. „Na cześć żołnierza polskiego", oraz chór mieszany z polonezem Bastkiewicza pt. „Na swojską nutę". Potem odbyła się zabawa. (a)

Tuchola. (Wzniosła inicjatywa urzędników kolejowych). By zapoczątkować wśród pracowników kolejowych na razie choćby tylko zainteresowanie hodową jedwabnictwa, za którym to przykładem i inne warstwy społeczeństwa niewątpliwie podążą, powziął prezes miejscowego ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego p. Wyka, nadzorca odcinku drogowego I klasy znakomitą myśl zasadzenia nad torem kolejowym na przestrzeni Tuchola — Cekcyn, w pewnych odstępach, morwę. Realizacj atego projektu nastąpi z najbliższą wiosną; Inicjatorowi należy się za tą chlubną myśl pełne uznanie.

— (Ze sali sądowej). W ubiegłym tygodniu znalazł się przed tutejszym Sądem Grodzkim, na ławie oskarżonych pewien handlarz bydła i nierogacizny, niejaki Ch. z Tucholi oskarżony o popełnienie oszustwa. Sprawa miała się następująco: Ów handlarz kupił w Jeleńczu od pewnego gospodarza 2 świnie za cenę 341 zł. z czego tylko 210 zł. uiścił, zaś reszty jeszcze dotychczas — pomimo że kupna dokonał w czerwcu nie zapłacił. Wdrożone przymusowe ściągnięcie należytości pozostało również bez skutku. Sąd skazał go za popełnienie oszustwa na trzy tygodnie więzienia.

Żalno, pow. tucholski. (Ośmio tygodniowy kurs kroju, szycia i haftów.) W niedzielę 19-go bm. odbyło się w Żalnie (powiat tucholski) zakończenie deklamacjami i śpiewami Kursu szycia, kroju i haftów zainicjowanego przez gorliwą członkinię Tucholskiego Koła Ziemianek p. Janinę Żalińską z Żalna. 30 kursistek pod kierunkiem świeżo zaangażowanej przez Tow. Ziemianek Pomorskich Instruktorki p. Marji Rodzyńskiej odbyło 8-mio tygodniowy Kurs z niemałym rezultatem. Wykonanie bielizny, sukien i licznych robót ręcznych praktycznych i luksusowych odznaczało się wielką starannością, a w zestawieniu kolorów i rysunku wielką pomysłowością. Zapał kursistek z jednej strony, z drugiej zamiłowanie do fachu i umiejętność w pouczaniu p. Rodzyńskiej, a prócz tego czynnik najważniejszy wszechstronna opieka p. Żalińskiej czuwająca niestrudzenie nad udaniem się całego zespołu przyczyniły się do tak dodatniego wyniku, że Kurs w Żalnie z pomiędzy bardzo wielu kursów przeprowadzonych przez Tow. Ziemian Pomorskich odznaczał się specjalnie udanym rezultatem.

Rudzki Most, pow. tucholski. (Walne zebranie Kółka Rolniczego). W lokalu p. Skórki odbyło się w niedzielę walne zebranie miejscowego Kółka Rolniczego PTR. Po zagajeniu przez prezesa p. Teofila Praśniewskiego wygłosił instruktor rolny PTR. p. Kiernicki referat o ziemniakach i ich uprawie. Niezmiernie rzeczowe wywody prelegenta wywołały wśród licznie zgromadzonych rolników głębokie zrozumienie i zainteresowanie; wskutkiem czego niejeden zastosuje usłyszane na zebraniu wskazówki w praktyce. Do zarządu Kółka na rok bieżący weszli: pp. Teofil Praśniewski — prezes, Matuszewski — zastępca, Chylewski — sekretarz, Skrzypczak — skarbnik. (a)

Cekcyn, pow. tucholski. (Wybory do rady gminnej). W ubiegłym tygodniu odbyły się u nas wybory do zarządu gminnego. Po wprowadzeniu przez dotychczasowego sołtysa nowych radnych w urzędowanie przeprowadzono wybór sołtysa. Większością, bo 14 głosami, wybrano ponownie p. Śmieszka, gdy drugi kandydat, p. Wojnerowicz, uzyskał 7 głosów. Jako ławników wybrano: pp. Damazego Arczyńskiego, Nikodema Czerskiego i Stanisława Zyznarskiego.

Bysław, pow. tucholski. (Walne zebranie wojaków). Ubiegłej niedzieli odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego Tow. Powst. i Wojaków. Z obszernego sprawozdania zarządu można było skonstatować pomyślny rozwój Tow. w roku sprawozdawczym. Do nowego zarządu zostali wybrani: pp. Finc ponownie prezesem, St. Kamiński — zastępca, Żyduch — sekretarz, Glazik — skarbnik Koczwara — komendant, Banaszak — referent oświatowy.

Tow. uchwaliło obchodzić uroczyście rocznicę 10-lecia Oswobodzenia Pomorza.

Świecie. (Walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół" W ub. tygodniu odbyło się tu walne zebranie członków Tow. Gimn. „Sokół" gniazda w Świeciu. Zebranie zagaił prezes B. Nelke, witając gości. Następnie odczytano protokół walnego zebrania i odczytano komunikaty, polecając druhom stawić się na zbiórkę w rocznicę obchodu Niepodległości, poczem przewodnictwo objął p. Domachowski, prezes Okręgu. udzielając głosu przewodniczącemu zarządu celem wygłoszenia sprawozdania z rocznej działalności Towarzystwo. Przewodn. B. Nelke w swem sprawozdaniu skreślił roczną pracę zaznaczając, że wiele wysiłków musiano pokonać, wysyłając drużynę z 37 osób złożoną do Poznania na Zlot Wszechsłowiański. Celem zdobycia funduszów zorganizowano 7 występów publicznych, 6 zabaw, 7 obchodów i kilka zbiórek. Żadnej pomocy finansowej, czynników oficjalnych gniazdo nie otrzymało — prócz drobnej zaledwie sumy od magistratu, wynoszącej 50 zł. Pozatem brało Tow. udział w zlocie międzyokręgowym w Grudziądzu, w zebraniu Rady Okręgowej w Nowem, w zjeździe prezesów i naczelników w Terespolu oraz radzie dzielnicowej w Toruniu. Poczet sztandarowy brał udział w kongresie Eucharystycznym w Toruniu i uroczystości poświęcenia gmachu starostwa w Sępólnie. Smutnym był także fakt, że magistrat zabronił ćwiczyć się drużynie na sali gimnastycznej szkoły powszechnej i dotąd tego zakazu nie cofnął. Tow. korzysta obecnie z gościnności sali gimnazjum państwowego. Ogólna liczba członków wynosi 201 — z czego 51 ćwiczących (19 kobiet, 32 mężczyzn). Odbyto 5 wycieczek, robiąc 97 klm. Lekcyj było 204. Wyróżniła się drh. Tobolska, zdobywając nagrody w zawodach. Obrót kasowy wyniósł 3300 zł. W głosowaniu wybrano nowy zarząd w osobach: prez. B. Nelke, (powtórnie), wiceprezes Chełstowski. Na walnem zebraniu obecnych 36 osób.

Skórcz. pow. starogardzki. (Schwytani włamywacze). Jednej z ostatnich nocy włamali się niejaki Michał Wasilewski, 35-letni robotnik pochodzący z powiatu płockiego, do składu rzeźnika p. Tuszyńskiego. Został jednak spłoszony a nawet przez właściciela postrzelony. Mimo to uciekł do pobliskiego lasu, lecz tam policja go schwytała.

Skórcz. (Z zabawy Straży Pożarnej). Zabawa Ochotniczej Straży Ogniowej w dniu 19. 1. 30 udała się dobrze. Amatorzy, członkowie Straży, odegrali najprzód sztukę pt. „Miłość strażaka", która wypadła naogół dobrze. Muzykę dostarczył p. Aleks. Sikora, a dekorację sali i sceny dokonał p. Przybylski. Publiczności zebrało się dość dużo.

Podnieść wypada, że straż coraz sprawniej w Skórczu działa.

Opalenie, pow. gniewski. Kosztem około 15 tys. zł. został naprawiony wał ochronny nad Wisłą, który ub. roku na przestrzeni 64 mtr. skutkiem powodzi został przerwany.

Tczew. (Prawa uczelni wyższej dla Szkoły Morskiej). Szkoła Morska, która w lecie ub. ma być przeniesiona do nowego własnego gmachu w Gdyni, otrzymała prawa uczelni wyższej.

Grabówiec. pow. tczewski. Tyfus brzuszny). Wybuchł w pewnej rodzinie dur czyli tyfus brzuszny. Z pośród 4-ech osób, które na tę ciężką chorobę zapadły, jedna już zmarła. Władze wydały zarządzenia ochronne.

Wejherowo. (Niesumienna służąca). W dn. ostatnich służąca Marja Zander okradła swoich pracodawców pp. Łysakowskich (ul. Dworcowa), zabierając pieniądze, biżuterję i ubrania ogólnej wartości około 2000 zł.

Jabłonowo. (10-lecie „Sokoła"). W niedzielę, dnia 19-go bm. obchodził „Sokół" w Jabłonowie 10-tą rocznicę swego istnienia, która złożyła się tak pięknie z odzyskaniem Niepodległości naszego Pańs wa i połączeniu Pomorza z Macierzą.

Kilku dzielnych rodaków dało inicjatywę do założenia gniazda i to pp. dr. Truszczyński, Wiśniewski Józef, Klabun Bernard, Mordewski Ludwik. „Sokół" założono w dniu 18 stycznia 1920 roku.

„Sokół" w Jabłonowie rozwijał się dobrze w myśl idei w służbie Bogu i Ojczyźnie. Komitet honorowy tworzyli pp.: prezes Dzielnicy Pom. Wł. Samoliński, starosta Wimmer pułk. inż. Grządziński, ks. prob. Szubek, por. Michrowski, prezes Okręgu Piskorski, naczelnik Okr. Lendera, Nowemiasto, Maystowicz, Pielano, Langowscy Miloczewo, Barzykowscy Szczepanki, Narzymski Jabłonowo, Piotrowcy Kuligi.

Do Komitetu Wykonawczego należeli pp.: prezes Rocol. Wiśniewski L. wiceprezes, Nowakowski sekr., Kamiński naczelnik, Bogusławski skarbnik Barański, Przeorski, Duszyński, Kalinowski ,Ferszke, Karnowski, Kokoczyński, Górny, Kowalski, Hoffmann, Borkowski, Jórski, Przeorska, Kowalska, Klimek i Klesiński.

Komitet Wykonawczy witał serdecznie na dworcu przybyłe delegacje z całego Pomorza

O godz. 9,15 rozpoczęły się uroczystości nabożeństwem, które odprawił ks. prob. Czubek, poczem wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po tem wzniosłem nabożeństwie udano się w pochodzie do lokalu p. Paula, przed którym odbyła się defilada tut. „Sokoła".

Po defiladzie w sali p. Paula odbyła się uroczysta akademja, którą zagaił prezes p. Rocol, powitawszy władze Sokole i przybyłych gości.

Wysłano hołdownicze telegramy do prezesa Związku A. Zamoyskiego i ks. prob. Turzyńskiego, kapelana Sokolstwa Polskiego Dzielnicy Pomorskiej.

Piękną tę akademję zakończono odśpiewaniem jednej zwrotki roty Konopnickiej „Nie damy ziemi skąd nasz ród".

Po akademji około 100 osób zasiadło do wspólnego obiadu, toastowano na cześć naszej ukochanej Ojczyzny, gniazda, Sokolstwa Polskiego i armji narodowej polskiej

Tak w pochodzie jako i akademji i przy obiedzie koncertowała orkiestra 67 p. p. z Brodnicy która zasługuje sobie na szczególną wzmiankę i pochwałę publiczną.

Wieczorem na tej samej sali p. Paula dano przedstawienie amatorskie nieśmiertelnego naszego Fredry pt. „Śluby Panieńskie", którą to sztukę reżyserowała p. Przeorska. Tak amatorki jako i amatorzy wywiązali się z swych ról wcale dobrze, zyskując ogromny aplaus.

Po przedstawieniu teatralnem odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się w najlepszej harmonji do późna w noc.

Lubawa. (Pożary stłumione w zarodku.) W mieszkaniu p. prof. Engla powstał onegdaj wieczorem ogień. Od świecy, stojącej na biurku przy oknie, zajęły się firanki i inne przedmioty, leżące na biurku. Świecą posługiwała się córeczka p. Profesora, gdyż owego dnia światła elektrycznego w całem mieście nie było. Na wszczęty krzyk zdołali domownicy ogień w zarodku ugasić.

W pierwszych dniach bm. powstał również ogień w składnicy tytoniowej p. Peto, dzierżawionej od p. Juljana Truszczyńskiego, wskutek czego spalił się częściowo sufit i uszkodzone zostały ściany. Przyczyną pożaru było nadmierne napalenie w piecu żelaznym, którego rura wprawiona była w ścianę pod sufitem i wskutek gorąca belka i deski sufitowe się zapaliły. P. Tr. zauważył ogień, który przy pomocy kilku strażaków zlokalizowano. Szkoda dochodzi do około 1.500 zł.

Chełmno. (Złodziej w roli domowego). W ubiegłą sobotę przyjechał do naszego miasta pewien wieśniak, by załatwić swoje sprawy osobiste. Nie podobna jednak roweru pozostawiać bez opieki na ulicy tembardziej, że kradzieże uliczne rowerów w ostatnich czasach bardzo się rozmnożyły. To też jak zwykle zajechał p. X. do zajazdu p. W. z zamiarem oddania na przechowanie roweru. No podwórzu przedstawił się pewien osobnik za domowego, któremu p. X. oddał na przechowanie swój rower. Jakież było jednak zdziwienie właściciela, gdy po kilku godzinach przyszedł on po swoją własność do zajazdu, jednakże jej nie zastał. Jak się okazało, osobnik — rzekomy domowy — był zwykłym złodziejem i krótko po odejściu właściciela odjechał rowerem w niewiadomym kierunku.

Unisław, pow. Chełmno. **(Odznaczenie naczelniczki Sokoła).** Naczelniczka żeńskiego gniazda Tow. Gimn. „Sokół" nauczycielka p. Józefa Wojtowiczowa z Unisławia odznaczona została rozkazem D. O. K. VIII. z dnia 5 listopada z. r. medalem za wojnę z r, 1918 — 1921.

Pani Wojtowiczowa brała udział czynny w obronie Lwowa i odznaczona została odznaką honorową. Obecnie mimo wielkiej pracy zawodowej p. Wojtowiczowa pracuje społecznie, a przedewszystkiem jako naczelniczka w nowo utworzonym żeńskim „Sokole" w Unisławiu. Pani Wojtowiczowej składa redakcja nasza serdeczne gratulacje i życzenia jak najdłuższej i najowocniejszej pracy w Sokole, dla dobra Narodu i Państwa.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 25. stycznia 1930 r.

Porządek nabożeństw w farze.

7,30 Msza św. z nauką polską;
8,45 Nabożeństwo niemieckie;
10,30 Suma z polskiem kazaniem;
12,15 Msza św.
15 Nieszpory polskie.
Nabożeństwo w Szenfeldzie i w Moszczenicy.

Wieczorek Koła Polek i Ziemianek.

Dnia 2 lutego Koło Polek i Ziemianek w Chojnicach urządza w salach hotelu Engla wieczór z tańcami, rozpoczynający się o godzinie 8 wieczorem. Zabawa ta stanowi jedną z pierwszych atrakcyj karnawałowych. W programie przewidziane są różne niespodzianki, dotychczas niewidziane w Chojnicach. Między innemi konkurs na wybór „miss Chojnice". „Dobranie się Młodej Pary" przeznaczonej dla siebie na ten rok, prócz tego konfetti serpentyny — żywe kwiaty etc.

Ze względu na zapowiadającą się ochoczą wesołość i miły nastrój na zabawie, spodziewać się należy jaknajliczniejszego przybycia Obywatelstwa z Chojnic i okolicy. Wstęp od osoby tylko 2 złote. Czysty zysk przeznaczony jest na cele dobroczynne. Strój wieczorowy. Osobnych zaproszeń komitet organizacyjny nie wysyła.

Obwieszczenie.

Wzywa się wszystkich płatników państwowego podatku przemysłowego, by w terminie do 15 lutego 1930 roku (art 55 ustawy o państw. pod. przem. z 15 lipca 1925 roku Dz. U. R. P nr 79 poz 79 550) złożyli w myśl art. 52 zeznanie o obrocie osiągniętym w 1929 roku.

1) co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorji I i II przedsiębiorstw handlowych.
2) co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego w taryfie do pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych.
3) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie do kategorji I i II a) i b) zajęć przemysłowych.
4) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego (art. 9. ust. o państw. pod. przem.)

Spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie swych statutów lub specjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia właściwym orleżących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie, w ganom, winny składać zeznania o obrotach wszystkich namyśl art 54 ustawy o państw. pod. przem. temu urzędowi skarbowemu podatków i opłat skarbowych, względnie tej Izbie Skarbowej, w której okręgu znajduje się siedziba zarządu Spółki, względnie przedsiębiorstwa.

Wszelkie inne zeznania sporządzone według ustanowionego wzoru i obejmujące dane wymienione w art. 53. składa się art. 54 właściwym władzom podatkowym I instancji.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w wyżej wymienionym terminie, lub kto przedstawi w zeznaniu niezupełne dane, wbrew art. 53 wymienionej wyżej ustawy — ulegnie karze od 50 — 500 złotych (art. 103).

Kto w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej siebie lub osoby przez siebie zastępowanej, świadomie poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, ulegnie karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego podatku, a w razie okoliczności obciążających, nadto karze pozbawienia wolności do trzech miesięcy (art. 105).

Kto wcale nie złoży zeznania w terminie wyżej wymienionym, lub złoży je po tym terminie, traci prawo wniesienia odwołania (art. 86).

Grudziądz, styczeń 1930 roku.

Prezes Izby Skarbowej.

Wyjaśnienie.

„W Dzienniku Pomorskim" nr. 14. z dnia 18 bm. zamieściłem nader krótką, bo tylko kilka wierszy zawierającą notatkę pt. „Żyd opuszcza Chojnice".

W notatce tej, podałem do wiadomości Czytelników fakt, że Herman Lewiński wyprowadza się z żoną do Niemiec, gdzie dzieci jego, oddawna już zamieszkują.

Obecnie zwrócono mi uwagę, że Herman Lewiński jest od kilkudziesięciu lat obywatelem m. Chojnic, „cieszy się ogólnym szacunkiem nietylko swoich współwyznawców, lecz i poważnych obywateli nietylko narodowości niemieckiej, ale i polskiej i to dla swego szlachetnego i nawskroś prawego charakteru, nie można go zatem porównać do „pejsatych" żyjących we Lwowie i wogóle Małopolsce".

Tego wszystkiego bynajmniej nie neguję, przyczem zaznaczam, iż wogóle żadnej charakterystyki jego nie podawałem. Nie było więc wzmianki o prawości czy nieprawości etc. jego charakteru.

Nie widzę zatem najmniejszej obrazy w wspomnianej notatce, czy wyrządzeniu, jakiejkolwiek krzywdy. Słowo „żyd" chyba dla żyda nie może być obrazą, tak jak użycie wyrazu „Polak" w odniesieniu do Polaka, nietylko nie zawiera znamion obrazy, lecz jest wyrazem chluby.

Niewątpliwie także wśród żydów znajdują się wyjątki posiadające prawy charakter, z tem się godzę, ale wyjątki te, są niezwykle nieliczne. Herman Lewiński do tych właśnie nielicznych wyjątków według tego co mi powiedziano i napisano — się zalicza, no i oczywiście nie należy również do „pejsatych", a także niepejsatych (bo wielu, zwłaszcza wdzierających się na ziemie zachodnie, plugawe pejsy ucina,) chciwych i nieuczciwych żydów.

Dowodem tego jest, że personel traktował uczciwie i podatki w odrodzonej Polsce płacił sumiennie.

Oddzielna więc wzmianka, w której nazwałem żydowstwo „plugawą nacją" do Hermana Lewińskiego się nie odnosi, a pisząc to, nie miałem go też na myśli.

Tyle celem wyjaśnienia.

Zbigniew Łukaczyński.

Młodzi handlowcy pracują.

Dnia 23 bm. wieczór odbyło się w lokalu Hotelu Centralnego zebranie referatowe Towarzystwa Handlowców. Zebranie zagaił prezes towarzystwo p. Markiewicz, przy udziale 3 młodych kupców. Referat pt. „Ideologja kupca polskiego" wygłosił apl. sąd. p. Alfons Sergot. Prelegent objął w swoim referacie całokształt zagadnień polskiego handlu, przedstawiając w syntetycznym ujęciu rolę i znaczenie handlu polskiego i jego zadania na przyszłość.

Zebrani wysłuchali prawie dwugodzinnego przemówienia w skupieniu, a huczne oklaski świadczyły o tem, że słowa prelegenta trafiły wszystkim do przekonania.

Po krótkiej dyskusji, prezes Markiewicz solwował o zebranie o godz. 23,15, nawołując niezorganizowanych młodych kupców do licznego wstępowania do towarzystwa.

Apelowi zarządu Towarzystwo Handlowców należy tylko przyklasnąć i to zarówno w myśl zasady: „w jedności — siła", jakoteż ze względu na wyjątkową, na naszym gruncie ruchliwość tej sympatycznej organizacji.

Referat p. Sergota, ukaże się prawdopodobnie, w przyszłym tygodniu na łamach „Dziennka Pomorskiego".

Ostrzeżenie pod adresem posiadaczy listów hipotecznych.

Stwierdzono, że holenderska firma „Boden Kredit Bank Amsterdam" rozsyła do różnych firm w Polsce oferty na udzielenie pożyczek hipotecznych. Wymieniona firma nie jest bankiem, lecz tylko biurem agenturowem, a chodzi jej nie o udzielenie pożyczek, lecz o wyciągnięcie od reflektantów pieniędzy na rzekome wydatki, związane z formalnościami i badaniem sprawy, nieraz w znacznej wysokości. Firma po odebraniu i po ustaleniu taksy przez swych rzeczoznawców, zawiadamia w rezultacie interesowanych, że z powodu rzekomo niskiej wartości sprzedażnej, pożyczki hipotecznej udzielić nie może. Ostrzega się przeto przed wchodzeniem w stosunki z wyżej wymienioną firmą, w szczególności przed wysłaniem papierów gruntowych za granicą, należy się zwrócić poprzednio o informacje do granicę. W razie starania się o pożyczkę hipoteczną za odnośnych konsulatów polskich.

48 godzin może policja trzymać w areszcie.

Min. Sprawiedliwości wydało specjalny okólnik, celem unormowania obowiązującej procedury karnej w sprawie aresztów.

W myśl okólnika zatrzymanie aresztowanego przez policję nie może przekraczać 48 godzin. W ciągu tego terminu sędzia śledczy powinien wydać ewentl. zarządzenie dalsze o zatrzymaniu aresztowanego. Zarządzenie takie wydać może również sędzia grodzki.

Zasądzenie za kradzież ryb.

Rolnikowi Kosidowskiemu z Kosobud skradziono w nocy 18. 9. 29 r. około 50 funtów ryb przeważnie karasi. Natychmiastowe dochodzenia ustaliły sprawców w osobach A. R. i K. z Chojnic, przy których też znaleziono wspomnianą ilość karasi.

R. i K. na rozprawie zaprzeczali jakoby z jeziora p. Kosidowskiego łowili ryby. Znalezione u R. ryby miały pochodzić ze stawu jego szwagra Leszczyńskiego z Brus.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał R. i K. na 6 tygodni aresztu każdego, oraz orzekł konfiskatę zajętych narzędzi rybackich oraz skradzionych ryb. Koszta sądowe ponoszą osądzeni. (d.)

Kino Nowości

wyświetla dziś i jutro tj. 25 i 26 bm. film pt. „Dalsze dzieje Tarzana" według głośnej powieści Edgara Rice Burrongsh'a w 15 aktach.

Wzruszająca opowieść o głębokiej miłości człowieka małpoluda ku pięknej białej dziewczynie.

Przedstawienie dla dzieci i młodzieży w niedzielę o godzinie 3.30.

Powiat

Laska, pow. chojnicski. (Wydzierżawienie rybołóstwa). Państwowe Nadleśnictwo Laska, poczta Małe Chełmy, pow. Chojnice, (stacja kolejowa Brusy), wydzierżawi w drodze publicznego przetargu w dniu 28 stycznia 1930 r., na okres 12 letni począwszy od 1 listopada 1929 r. do 31 października 1941 roku, prawo dybołóstwa w stawach rybnych o przestrzeni 5,63,00 ha położonych w leśnictwie Młynek. Przetarg odbędzie się w kancelarji Nadleśnictwa Laska o godz. 12-tej w południe na obowiązujących warunkach wydzierżawienia prawa ryboóstwa na wodach państwowych. (d)

Silno, powiat Chojnice. (Mianowanie.) Wójtem na obwód Silno mianowany został przez woj. pom. p. Artur Niklas z Ostrowitego.

Biuro urzędu wójtowskiego mieścić się będzie w gmachu szkoły powszechnej w Ostrowitem

Borzyszkowy, powiat Chojnice. (Mianowanie.) P. Marcin Łacki z Gliśna został mianowany przez woj. pom. zastępcą wójta na obwód Borzyszkowy. (d.)

Ostrowite, powiat Chojnice. (Mianowanie.) Pan Artur Niklas, ikerownik szkoły powszechnej w Ostrowitem został mianowany przez woj. pom. urzędnikiem Stanu Cywilnego na obwód Ostrowite.

Biuro urzędu Stanu Cywilnego mieścić się będzie w gmachu szkoły powszechnej w Ostrowitem. (d.)

Kiełpin, powiat Chojnice. (Jak dążyć do poprawy bytu.) Staraniem miejscowego nauczyciela p. Antoniego Chmary, wyświetlano dnia 16 bm. w tutejszej szkole przezrocza, które wzbudziły żywe zainteresowanie tak dzieci jak i dorosłych.

Z wielką uwagą śledzono wykład nauczyciela p. Gliszczyńskiego, który objaśniał treść przezroczy. Po przezroczach wygłosił p. Gliszczyński odczyt na temat oszczędności. Wzorem innych lat Kom. Kasa Oszczędności w Chojnicach zainicjowała Dzień Oszczędności w dniu 31 października ub. roku. Miejscowe nauczycielstwo z cała gorliwością podjęło się prowadzić akcję oszczędnościowa na terenie szkoły i wioski. Obecnie z prawdziwem zadowoleniem stwierdzić można już początkowe wyniki tej pracy. Wszystkie dzieci, które brały udział w konkursie wypracowań na temat oszczędności, zostały nagrodzone 5 zł. książeczkami oszczędnościowemi. Otrzymawszy tak piękna zachetę, młodzież szkolna stanęła do wyścigu w zawodach oszczędnościowych — w wyniku których osiągnięto w krótkim czasie, bo od gwiazdki do teraz sumę około 100 zł. która zdeponowano w Kom. Kasie Oszczędn. Uznanie należy się przedewszystkiem p. Dyrektorowi Kasy.

Rodzice winni być przekonani, że tylko droga oszczędności spadkobiercom, przez szczerą współpracę w tym kierunku ze szkołą, podniosą bowiem dobrobyt własnych dzieci, a w związku z tem i państwa.

W imię oszczędności rozpoczniimy więc drugi dziesiątek lat niepodległości Pomorza naszego a znikną narzekania i obecne smutne i ciężkie czasy.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniu kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Specjaliści chorób wewnętrznych zalecają takim chorym pić codziennie rano i wieczorem po pół szklanki wody **Franciszka Józefa.** Żądać w aptekach i wszystkich drogerjach.

Stara - Juńcza, powiat Chojnice. (Mianowanie.) P. Jan Janikowski mianowany został komisarycznym I ławnikiem gminy Stara — Juńcza w powiecie chojnickim. (d.)

Kłonia, powiat Chojnice. (Zatwierdzenie członków zarządu gminy.) Zatwierdzono wybór członków Zarządu gminnego w osobach: Kroplewski Leon na sołtysa, p. Drewka Józef na I ławnika i p. Werochowski Augustyn na II ławnika.

Lotyń, pow. chojnicki. (Kradzież z włamaniem). Dnia 18 bm. w nocy nieznani dotąd sprawcy włamali się do oberży p. Ostrowskiego, gdzie skradli różne towary wartości około 500 zł. Policja jest już na tropie sprawców. (d)

Ogorzeliny, powiat Chojnice. (Z życia Tow. Gimn. Sokół.) W niedzielę dnia 19 bm. o godzinie 18-tej odbyło się w lokalu p. Weilandta w Ogorzelinach roczne walne zebranie Towarzystwa Gimn. Sokół przy udziale licznych członków.

Zebranie zagaił drh. prezes Leon Rocławski witając przybyłych członków jak i p. Wojewódzkiego — powiatowego instruktora PW. z I Baonu Strzelców Chojnice, który w tem dniu przeprowadzał w tut. drużynach PW. lustrację i zarazem instrukcję. Po zagajeniu i odśpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę" i przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Następnie zdawali członkowie zarządu kolejno sprawozdanie z działalności z roku ubiegłego.

Po dyskusji i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd na rok bieżący w składzie: drh. Rocławski prezes (3 rok) Jagielski, wiceprezes (2 rok) Rajwer Teofil, sekretarz (3 rok) Świątek, zastępc. sekr., Rajwer Izydor skarbnik (4 rok), Mich Władysław, naczelnik (2 rok) Pepliński Kazimierz, zast. nacz. (2 rok) Sękowski Tomasz, referent oświatowy, drh. drh. Szydał, Gawkowski, Osiński i Pepliński Jan rewizorzy kasy i ławnicy.

W wolnych głosach przemawiał jako pierwszy druh Rocławski, dziękując za dalsze zaufanie, przyrzekając nadal intensywnie pracować dla rozwoju towarzystwa, dobra członków i Ojczyzny. Dalej zabierali głos: druh skarbnik, sekretarz i naczelnik.

W wolnych głosach przemawiał także p. plutonowy Wojewódzki, powiatowy instruktor PW. mówiąc o celach przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, przyczem podniósł z naciskiem, że nie tylko w pracy gniazda Tow. Gimn. Sokół Ogorzeliny lecz także w dyscyplinie i wyszkoleniu wojskowem, poczyniło ogromne postępy. Pozatem omawiano różne sprawy towarzyskie. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie o godzinie 21 odśpiewaniem jednej zwrotki „Nie rzucim ziemi, skąd nasz Ród" i hasłem sokolim „Czołem".

Najwyższy czas

odnowić prenumeratę na miesiąc LUTY!!!

Czytelników prosimy o zjednywanie nowych abonentów

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lutnia. Lekcja śpiewu dziś w sobotę dla Tenoru i Basu o godzinie 7,30 w szkole powszechnej. Dyrygent.

Narodowa Partja Robotnicza. Nadzwyczajne Walne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 25 stycznia o godzinie 7 wiecz. w lokalu p. Locha. Na porządku dzien. m. in. wybór delegatów na Zjazd w Grudziądzu. O liczny udział prosi Prezes.

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę dnia 26 stycznia br. o godzinie 16 zebranie w klasztorze na które Szanownych członków uprzejmie się zaprasza. Zarząd.

Walne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Kłodawie odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godzinie 6 po poł. u druha Narlocha.

W razie braku kworum odbędzie się zebranie 15 minut później, prawomocne bez względu na ilość obecnych.

O liczne przybycie prosi Zarząd.

Towarzystwo Ludowe Chojnice. W niedzielę 26 bm. odbędzie się Nadzwyczajne zebranie o godzinie 16 (4-tej) w hotelu Centralnym na które Szanownych czołnków zaprasza Zarząd.

Walne Zebranie Żeńskiej Konferencji św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 29 stycznia 1930 roku o godzinie 5 po południu w hotelu pana Kaletty.

Na porządku obrad: Sprawozdanie z ubiegłego roku. Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Walne Zebranie Tow. Gimn. Sokół w Chojnicach odbędzie się w czwartek dnia 30 stycznia o godzinie 20-tej w lokalu dha Kaletty.

Na porządku obrad sprawozdanie i uzupełnienie zarządu.

W razie braku kworum odbędzie się zebranie o godz. 20,15 bez względu na ilość obecnych.

Czołem! Zarząd.

Znawcy kupują

Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi**. Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Zastępstwa w wszystkich większych miastach.
32965

Ogłoszenie.

W sprawie postępowania układowego kupca

Ignacego Borzyszkowskiego
w Chojnicach

znak akt nr. I n. 5/29 w wykonaniu art. 40. R. P. R z dnia 6. marca 1928 r. Dz. Ustaw nr. 27 poz. 244. wyznacza się w celu ustalenia listy wierzycieli termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień 7. lutego 1930 r. o godzinie 11-tej w Sądzie Grodzkim w Chojnicach pokój nr. 14.

Lista wierzycieli zostanie złożoną w dniu 28. I. 1930 r. w sekretarjacie tegoż Sądu pokój nr 3.

Od daty wyłożenia listy, osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie 7-dniowym postanowienia nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga. Rozstrzygnięcie Sądu nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy, do sprawy winien być zapozwany nadzorca sądowy.

Chojnice, dnia 24 stycznia 1930 r. 211

M. Nagórski
nadzorca sądowy.

Hotel Priebe
Kawiarnia :-: Restauracja

Od 23-go stycznia i codziennie
koncertuje nowo zaangażowany
pierwszorzędny kwartet
Jazz - Fox
grający na różnych nowoczesnych instrumentach, przy udziale znakomitego piosenkarza-humorysty
Józefa Rączki

KINO NOWOSCI

W sobotę o godz. 8.15,
w niedzielę o g. 3.30, 6 i 8.15
(25 i 26)

Wielka epopea miłości i bohaterstwa!

Dalsze dzieje Tarzana

I. serja wdg. głośnej powieści Edgara Rice Burrongsh'a. Wzruszająca opowieść o głębokiej miłości człowieka małpoluda ku pięknej białej dziewczynie. Wszelkie istniejące zwierzęta na świecie biorą udział w tym filmie! Zmagania z najstraszniejszemi drapieżnikami niezbadanej dżungli!!: Emocja! Napięcie! Przepych wystawy!

Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!

W niedzielę o godzinie 3.30 przedstawienie dla dzieci.

Wylęgarki ciepłowodne **‚Termos'**
wyrób krajowy
na 100 i 200 jaj poleca
Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
Chojnice. 208

Przetarg przymusowy
D. 27 stycznia 1930 r. o godz. 15-tej sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:
1 fortepian (skrzydło)
Zbiórka licytantów przy ul. Dworcowej 58
W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice. 213

Przetarg przymusowy
We wtorek, d. 28. I. br. w czasie od godz. 14. do 15.30 sprzedam w **Zychcach** przed szkołą najwięcej dającemu za gotówkę:
prasę do słomy
powóz kryty.
Szeleziński
Komornik Sądu Grodzkiego
Chojnice. 215

Dokąd pójdziemy w niedzielę 26. I.?
Do
Nowej Ameryki
gdyż tam można się dobrze ubawić. Przygrywać będzie orkiestra 1. Baonu Strzelców
Pocz. o godz. 7-mej.
Potrawy zimne i ciepłe
Swieże pieczywo
Dobre napoje.

Stare wgrane
skrzypce
korzystnie na sprzedaż.
Kozłowski,
Nowemiasto 9.

Wykwintne manicure 1 zł.
Dworcowa 72.
Krakowska.

Skład
na ruchliwej ulicy
natychmiast do wydzierżawienia
Zarazem
uczennica
może się zgłosić do
wykształcenia kuchennego.
Gdzie, wskaże ekspedycja „Dziennika Pomorsk." 212

Inteligentna
panienka
poszukuje posady
jako córka domowa, lub do dzieci w rodzinie ściśle polskiej, celem udoskonalenia się w języku polskim. Zgłosz pis. pod nr.207 do ekspedycji Dziennika Pom.

Trzeźwego
człowieka
do koni
poszukuje się natychmiast
Fabryka papy dachowej
Bracia Pichert.

Pokój umeblowany
do wynajęcia.
Adres wskaże ekspedycja „Dziennika Pomorskiego".

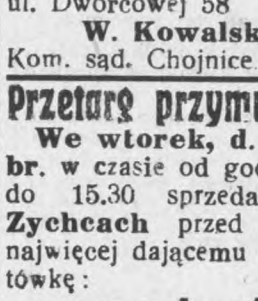

Wszelkie prace ogrodnicze

jak zakładanie ogrodów, parków, inspekt i obcinanie drzew,
wykonuję w miejscu i powiecie.
Ogrodnik,
Czesław Wolniewicz
Błoń Zakonna 17. 203

Odmłódź WPan swój aparat radjowy!

Gdy WPana 3lampkowy odbiornik pracował cały rok wiernie i dzielnie — to jest już czas zużyte lampki zamienić na nowe! Wymienij je WPan na trzy lampki - Telefunken

RE 034, RE 034, RE 114
a wtedy nie pozna WPan swego własnego aparatu!

Długoletnie doświadczenie — Najmodniejsza konstrukcja.

Proszę żądać zademonstrowania aparatów lampek i głośników Telefunken u przedstawicieli Fy. Telefunken:

w	Grudziądzu	u	Fy.	A Kunisch
„	Chojnicach	„	„	Emil Herrmann
„	Chełmnie	„	„	Walter Smoliński
„	Wąbrzeźnie	„	„	Fr. Biały
„	Lubawie	„	„	Jan Krasiński
„	Działdowie	„	„	Otto Obluda
„	Kościerzynie	„	„	Bcia Armeńscy
„	Toruniu	„	„	„Elektra" wł. Schulz
„	Jabłonowie	„	„	B. Makowski
„	Tczewie	„	„	M. Morgenroth
„	Gniewie	„	„	P. Pelzer

u wszystkich odsprzedających.

Leczenie przepukliny

„Hermes"

Doskonałe wyniki
osiągnięto zapomocą naszej met dy, bez operacji, bez zastrzyków i bez przeszkód w pracy.

Referencje wysyłamy za przesłaniem podwójnego porta.

Godz. przyjęć naszego lekarza zaufania:

w Człuchowie: Piątek, 31. stycznia b. r. po południu od godziny 4 — 7.,
Hotel „Deutsches Haus"
„Hermes" Aerztliches Institut für orthopaedische Bruchbehandlung G.m.b.H.
Hamburg 36,
205 Esplanade 6.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul Człuchowska 13. —Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: BankPowiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres tegraficzny „Dzien Pom" — Skrytka poczt owa 33. — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny Alojzy Zbigniew ŁUKACZYŃSKI. Wydawca Władysław Juljusz SCHREIBER.